

**Sygn. akt I ACa 1519/13**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 27 marca 2014 r.**

**Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Maciej Dobrzyński

Sędziowie: SA Marzena Konsek-Bitkowska (spr.)

SA Beata Kozłowska

Protokolant: ref. staż. Julia Murawska

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2014 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Skarbu Państwa - Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe Nadleśnictwo M.

przeciwko (...) SA w K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 lipca 2013 r.

sygn. akt XXIV C 741/12

***I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:***

***a) w punkcie pierwszym zasądzoną kwotę główną obniża do kwoty 76.850,35 zł (siedemdziesiąt sześć tysięcy osiemset pięćdziesiąt złotych trzydzieści pięć groszy) i oddala powództwo o zapłatę kwoty 61.990,20 zł (sześćdziesiąt jeden tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt złotych dwadzieścia groszy) wraz z odsetkami od tej kwoty,***

***b) w punkcie trzecim znosi między stronami koszty procesu,***

***c) w punkcie czwartym nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie od pozwanego kwotę 3843 zł (trzy tysiące osiemset czterdzieści trzy złote) tytułem opłaty od pozwu, a ponadto tytułem kosztów opinii biegłego: od pozwanego kwotę 3100 zł (trzy tysiące sto złotych) oraz od powoda kwotę 3.475,65 zł (trzy tysiące czterysta siedemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt pięć groszy),***

***II. oddala apelację w pozostałej części,***

***III. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2900 zł (dwa tysiące dziewięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.***

Sygn. akt I ACa 1519/13

# UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 maja 2012 r. Skarb Państwa – Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe Nadleśnictwo M. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w K. kwoty 162.460 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z gruntów stanowiących własność powoda za okres od 1.01.2008 r. do 31.12.2009 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.04.2011 r. do dnia zapłaty, na podstawie art. 225 k.c. w związku z art. 224 k.c.

W uzasadnieniu powód podał, że jest właścicielem następujących działek:

- 1) (...) z obrębu K., dla której Sąd Rejonowy w Myśliborzu, V Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr KW (...),
- 2) (...) z obrębu D., dla których Sąd Rejonowy w Gryfinie, V Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr KW (...),
- 3) (...) z obrębu P., dla której Sąd Rejonowy w Gryfinie, V Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą nr KW (...),

Przez te działki przebiegają sieci elektroenergetyczne należące do pozwanego, który nie ma tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powoda.

Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym, od którego pozwany złożył sprzeciw, wnosząc o oddalenie powództwa. Pozwany podał, że posiada tytuł prawny do korzystania z nieruchomości, gdyż zasiedział służebność przesyłu. Powołał się nadto na domniemanie dobrej wiary oraz podniósł zarzut przedawnienia części roszczenia.

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 138 840,55 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 kwietnia 2011 roku do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił i orzekł o kosztach procesu oraz należnych na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego kosztach sądowych (błędnie określając je kosztami procesu).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest właścicielem wymienionych w pozwie działek, które są położone w województwie (...). Trwałym zarządcą działek jest Państwowe Gospodarstwo Leśne Lasy Państwowe – Nadleśnictwo M..

Pozwana spółka jest właścicielem urządzeń sieci przesyłowej obejmującej linie elektroenergetyczne 220 kV K. – G. i 400 kV K. – P., posadowionych częściowo na ww. gruntach powoda. Przedmiotowe linie elektroenergetyczne zostały wybudowane w połowie lat siedemdziesiątych XX w. na mocy stosownych porozumień administracyjnych zawartych pomiędzy poprzednikami prawnymi stron niniejszego postępowania i od tej pory były nieprzerwanie użytkowane przez pozwanego, a wcześniej przez jego poprzedników prawnych.

W dniu 23.11.2005 r. pomiędzy Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe - Nadleśnictwem M. a poprzednikiem prawnym pozwanej spółki doszło do zawarcia czasowej umowy udostępnienia gruntów leśnych o powierzchni 168.500 m<sup>2</sup> należących do Skarbu Państwa, a będących w zarządzie Nadleśnictwa M.. Przedmiotem umowy było utrzymanie i umożliwienie eksploatacji linii elektroenergetycznych. Strony przewidziały też, że ustanowiona zostanie odpłatna służebność gruntowa, w oparciu o zawartą pomiędzy Państwowym Gospodarstwem Leśnym Lasy Państwowe a (...) S.A. umowę ramową z dnia 23.08.2005 r. Umowa została zawarta na czas określony do dnia 31 grudnia 2006 r., z możliwością przedłużenia na kolejny rok i ulec miała automatycznemu rozwiązaniu w dniu poprzedzającym dzień ustanowienia służebności gruntowych. Do ustanowienia służebności gruntowej jednakże nie doszło .

Pismem z 2 marca 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty należności za bezumowne korzystanie z gruntów pod liniami elektroenergetycznymi na terenie Nadleśnictwa M. za lata 2007, 2008 i 2009, w terminie 7 dni w wysokości

za rok 2008 – 77.685, zaś za rok 2009 – 84.775 zł. Następnie w dniu 8 grudnia 2011 roku, powód wniósł do Sądu Rejonowego w Myśliborzu wniosek o zawezwanie pozwanej spółki do próby ugodowej.

Działka nr (...) z obrębu K. znajduje się w północnej części gminy M., we wschodniej części wsi K.. Sąsiedztwo działki stanowią tereny leśne, rolne oraz zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i siedliskowa. Działki nr (...) z obrębu D., znajdują się w południowej części gminy B., we wsi D.. Sąsiedztwo działek stanowią tereny leśne, rolne oraz zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i siedliskowa. Działka nr (...) z obrębu P. znajduje się w południowej części gminy B., we wsi P.. Jej sąsiedztwo również stanowią tereny leśne, rolne oraz zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna i siedliskowa. Wszystkie działki posiadają znaczne areale, od około 18 ha do około 44 ha, w związku z czym nieregularny kształt nie utrudnia znacząco zagospodarowania terenu. Powierzchnie działek są lekko pofałdowane. Działki są niezabudowane, stanowią tereny upraw leśnych, głównie drzewostanu sosnowego i liściastego mieszanego. Znaczną powierzchnię każdej z działek stanowi pas eksploatacyjny dwóch linii elektroenergetycznych, pozbawiony drzewostanu i regularnie pozbawiany samosiejek.

Zgodnie z opinią sądową biegłego dr inż. A. Z. wysokość wynagrodzenia, jakie musiały zapłacić pozwany za korzystanie z przedmiotowych gruntów pod liniami energetycznymi, bez uwzględnienia kwestii podatku od nieruchomości, wynosiła za 2008 r. kwotę 17.313,15 zł, zaś za 2009 r. kwotę 18.042,40 zł.

Nadleśnictwo M. zapłaciło podatek od nieruchomości za grunty pod liniami energetycznymi należącymi do (...) S.A. za rok 2008 w wysokości 49.040 zł, zaś za rok 2009 – 54.445 zł.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Pozwany bezspornie korzystał w latach 2008-2009 ze wskazanych gruntów powoda poprzez posadowione tam urządzenia przesyłowe linii energetycznych. Władztwo pozwanego odpowiada władztwu wynikającemu ze służebności gruntowej. Uszczuplenie prawa własności przez wykonywanie służebności usprawiedliwia żądanie odpowiedniego ekwiwalentu. W takim stanie rzeczy poprzez treść art. 352 § 1 k.c., znajdują w przedmiotowej sprawie zastosowanie przepisy wyżej wymienionych art. 225 k.c. i 224 k.c. Właścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości przez posiadacza służebności w złej wierze niezależnie od zgłoszenia roszczeń z art. 222 k.c.

Pozwany nie miał w okresie objętym pozwem tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości powoda i pozostawał w złej wierze, gdyż żadne przedłożone do akt sprawy dokumenty nie potwierdziły uzyskania przez pozwanego czy jego poprzednika prawnego tego rodzaju decyzji, uzgodnień czy upoważnień do korzystania z gruntów, które wywierałyby skutki obligacyjne. Pozwany w żaden sposób nie udokumentował, aby jakiegokolwiek decyzje administracyjne rozstrzygały o jego uprawnieniach do gruntu w sensie cywilnoprawnym.

Ze względu na obowiązującą przed 1989 rokiem zasadę jednolitej własności państwowej, dopuszczenie przedsiębiorstwa państwowego prowadzącego zakład energetyczny do korzystania z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego nie mogło pociągać za sobą żadnych skutków na gruncie prawa rzeczowego, w szczególności zaś prowadzić do powstania służebności przesyłu. Nie jest bowiem możliwe ustanowienie ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości na rzecz podmiotu będącego jej właścicielem.

Przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do korzystania z cudzej nieruchomości w celu eksploatacji i bieżącego utrzymania posadowionych na niej urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest to płacenia wynagrodzenia na podstawie art. 352 § 2 k.c. w związku z art. 224 § 2 k.c. i art. 225 k.c.

Nawet jeżeli uznać, że strona pozwana eksploatując urządzenia przesyłowe na gruncie powoda miała uzasadnione podstawy do przekonania, że przysługuje jej do tego prawo odpowiadające służebności przesyłu, to niewątpliwie od dnia 23 sierpnia 2005 r. tj. od momentu zawarcia tzw. umowy ramowej, nie można już było mówić o dobrej wierze po stronie pozwanej. W dniu 23.11.2005 r. pomiędzy stronami doszło do zawarcia czasowej umowy udostępnienia

przedmiotowych gruntów leśnych na czas oznaczony do 31 grudnia 2006 roku. Zatem po jej wygaśnięciu pozwana niewątpliwie pozostawała w złej wierze, skoro powód w 2005 r. zakwestionował prawo pozwanej do korzystania z gruntu i zażądał zawarcia umowy regulującej stosunki stron w tym zakresie. Z końcem września 2006 r. umowa czasowa przestała obowiązywać. Od tej chwili niewątpliwie trzeba przyjąć złą wiarę pozwanej.

Nieskuteczny był zarzut zasiedzenia służebności gruntowej. Służebność gruntowa obciąża nieruchomości jednego właściciela na rzecz każdorazowego właściciela innej nieruchomości. Własność nieruchomości władnącej i obciążonej nie może należeć do tego samego właściciela, a jeżeli tak by się stało to w wyniku konfuzji służebność wygaśnie (art. 247 k.c.). Z uwagi na obowiązującą w czasie instalacji urządzeń zasadę jednolitej własności państwowej dopuszczenie przedsiębiorstwa państwowego prowadzącego zakład energetyczny do korzystania z obszarów państwowego gospodarstwa leśnego nie rodziło żadnych skutków na gruncie prawa rzeczowego, a w szczególności nie mogło prowadzić do powstania służebności. Pomimo osobowości prawnej przedsiębiorstw państwowych, mienie państwowe było przez te przedsiębiorstwa jedynie zarządzane. Przepisy obowiązującego wówczas art. 128 k.c. przewidywały, że własność państwowa przysługuje niepodzielnie państwu a państwowe osoby prawne, w granicach swej zdolności prawnej, wykonują w imieniu własnym względem zarządzanych przez nie części mienia ogólnonarodowego uprawnienia płynące z własności państwowej. Powyższe zasady odnosiły się także do posiadania, jeżeli wykonywane było przez przedsiębiorstwo państwowe. Posiadanie stanowiło składnik mienia państwowego a posiadaczem był Skarb Państwa, choć na zewnątrz jako posiadacz występowała zarządzająca tym mieniem państwowa osoba prawna. W konsekwencji upływu okresu zasiedzenia, własność lub inne prawo rzeczowe nabywał Skarb Państwa a nie państwowa osoba prawna. Korzystanie z nieruchomości oraz ze służebności gruntowych przez przedsiębiorstwo państwowe następowało zatem na rzecz Skarbu Państwa. Zasadę jednolitej własności państwowej zniesiono dopiero z dniem 1 lutego 1989 r., zatem do 31 stycznia 1989 r., gdy zarówno właścicielem nieruchomości obciążonej jak i posiadaczem służebności gruntowej przesyłu oraz właścicielem nieruchomości władnącej był Skarb Państwa, nie mogło dojść do zasiedzenia służebności przesyłu.

Zarzut przedawnienia roszczenia co do okresu od 1.01.2008 r. do 07.12.2008 r. Sąd uznał za bezzasadny. Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z rzeczy nie dzieli się na świadczenia okresowe, więc zastosowanie ma ogólny, 10-letni termin przedawnienia z art. 118 k.c. Roszczenie dochodzone w niniejszej sprawie nie jest też roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej. Wprawdzie w określonych wypadkach powód prowadzi działalność gospodarczą, a uzyskiwane stąd dochody przeznacza na swoje główne cele, to jednak w roszczeniu o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z działek zajętych pod linie elektroenergetyczne Sąd nie dopatrywał się elementów pozwalających uznać je za związane z działalnością gospodarczą.

Na wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy składa się wszystko to, co właściciel mógłby uzyskać, gdyby oddał rzecz do korzystania na podstawie określonego stosunku prawnego. Sąd uznał więc, że powodowi należy się nie tylko wynagrodzenie ustalone przez biegłego sądowego w wysokości 17.313,15 zł za 2008 r. oraz 18.042,40 zł za 2009 r., ale także zwrot uiszczonych za te dwa lata podatku od nieruchomości. Na powodzie za okres objęty żądaniem pozwu spoczywał obowiązek zapłaty podatku od nieruchomości pod liniami elektroenergetycznymi na rzecz właściwych urzędów gminy, który to obowiązek wynikał z art. 3 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 o podatkach i opłatach lokalnych. Wysokość zapłaconych podatków została przez powoda należycie udokumentowana, zatem ma on prawo dochodzić ich zwrotu przez pozwanego. Sąd zwrócił uwagę na fakt, że w razie przekazania części działek, na których znajdują się linie elektroenergetyczne, na podstawie określonego stosunku prawnego innemu podmiotowi, to na tym podmiocie, zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt. 4 lit. a ustawy z dnia 12 stycznia 1991 roku o podatkach i opłatach lokalnych spoczywałby ciężar uiszczania opłat publicznoprawnych.

Na zasądzoną na rzecz powoda kwotę 138.840,55 zł składały się kwoty: 17.313,15 zł, 18.042,40 zł, a także kwota zapłaconego przez powoda podatku w wysokości 103.485 zł. O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c.

Od wyroku Sądu Okręgowego apelację wywiodła strona pozwana, zaskarżając wskazany wyrok w zakresie punktów 1, 3 i 4. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania, tj.:

a) art. 6 k.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że pozwana nie zdołała skutecznie podnieść zarzutu zasiedzenia, z uwagi na złą wiarę Pozwanej,

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, co doprowadziło do błędnego ustalenia, że powód był uprawniony do żądania zwrotu podatku od nieruchomości,

2) naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

a) art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. poprzez uznanie, że utrata dobrej wiary przez posiadacza służebności gruntowej w trakcie wykonywania tego posiadania skutkuje wydłużeniem okresu prowadzącego do zasiedzenia z 20 do 30 lat,

b) art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i 230 k.c. poprzez ich zastosowanie, pomimo, że pozwana jest posiadaczem służebności, a nie posiadaczem rzeczy,

c) art. 224 § 2 kc w zw. z art. 225 kc. przez ich zastosowanie, oraz art. 416 kc przez jego niezastosowanie, polegające na uznaniu, że dochodzone roszczenie jest roszczeniem z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie, a nie z tytułu szkody, ewentualnie naruszenie art. 224 § 2 kc w zw. z art. 225 kc, przez ich błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że stawki rynkowe za oddanie przedmiotowej nieruchomości obejmują podatek płacony od tej nieruchomości,

d) naruszenie art. 2 ust. 2 oraz art. 3 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 Ustawy z 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., nr 95, poz. 613, z późn. zm.) przez jego zastosowanie, oraz przepisów art. 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o podatku leśnym (Dz.U. 2002, nr 200, poz. 1682, z późn. zm.), a także art. 21 ust. 1 ustawy z 17 maja 1989 r. - Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz.U. 2005, nr 240, poz. 2027, z późn. zm.) przez ich niezastosowanie, polegające na błędnym uznaniu, że w stanie faktycznym sprawy podatek właściwy dla przedmiotowych nieruchomości - lasów, to podatek od nieruchomości, nie zaś podatek leśny,

e) naruszenie art. 362 k.c. przez jego niezastosowanie i nie obniżenie wysokości żądanego roszczenia, które winno być potraktowane jako roszczenie o odszkodowanie, w sytuacji w której powód twierdzi, że zapłacił podatek od nieruchomości, zaś to nie ten podatek wedle przepisów winien był uiścić, czym przyczynił się do wysokości szkody.

f) naruszenie art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. poprzez uznanie że roszczenie dochodzone przez Powoda nie jest związane z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a ponadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja jest częściowo zasadna, z uwagi na słuszność zarzutu naruszenia art. 117 § 2 i art. 118 k.c. przez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczenia za okres do dnia 7 grudnia 2008 roku. Pozostałe zarzuty apelacji Sąd ocenił jako chybione.

Nie mógł być skuteczny zarzut naruszenia art. 416 k.c. i art. 362 k.c. przez ich niezastosowanie, w sytuacji gdy powód jednoznacznie przez cały tok postępowania określał swoje roszczenie jako roszczenie z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości, nie dochodził natomiast roszczenia odszkodowawczego. To powód pozostaje dysponentem procesu, jego twierdzenia wyznaczają zakres rozpoznania sprawy i zakres obrony, którą powinien podjąć pozwany. Skoro powód dochodził wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego, to Sąd nie miał podstaw, aby rozpoznawać to roszczenie na podstawie art. 416 k.c., jak życzyłyby sobie pozwany. Skoro zaś rozpoznawane roszczenie nie ma charakteru odszkodowawczego, to nie mógł mieć zastosowania także art. 362 k.c.

Nietrafny był zarzut naruszenia przepisów wskazanych w apelacji ustaw podatkowych. Sąd cywilny pozostaje związany ostateczną decyzją o wymiarze podatku i nie może samodzielnie wkroczyć w kompetencje organów administracji, w tym przypadku organów podatkowych. Jednak na marginesie Sąd Apelacyjny pragnie wskazać, że proponowana przez pozwanego wykładnia powołanych w apelacji przepisów ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (tekst jedn.: Dz. U. z 2006 r. Nr 121, poz. 844 z późn. zm.) całkowicie abstrahuje od treści tej ustawy, która w art. 2 ust. 2 wprost nakłada obowiązek uiszczenia podatku od nieruchomości do gruntów leśnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej.

Nie można także zaakceptować proponowanego przez pozwanego zróżnicowania posiadania służebności od posiadania rzeczy (zarzut naruszenia art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c.). Służebność gruntowa jest ograniczonym prawem rzeczowym, ustanowionym na nieruchomości. Posiadanie wykonywane przez pozwanego można uznać za odpowiadające zakresem takiej służebności gruntowej, której treść polega na korzystaniu w oznaczonym zakresie z nieruchomości obciążonej (art. 285 § 1 k.c.). Posiadanie w zakresie służebności jest więc w tej sprawie niczym innym jak korzystaniem z nieruchomości powoda w ograniczonym zakresie: poprzez naniesienie i utrzymywanie urządzeń pozwanego. Skoro korzystanie to nie ma oparcia w prawie, to rodzi obowiązek zapłaty wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c. (posiadacz w zakresie służebności jest bowiem posiadaczem zależnym nieruchomości).

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 172 § 1 k.c. w zw. z art. 292 k.c. Przy czym zarzut naruszenia ostatnich dwóch artykułów przez uznanie, że utrata dobrej wiary w trakcie posiadania skutkuje wydłużeniem okresu zasiedzenia z 20 do 30 lat nie koresponduje z uzasadnieniem zaskarżonego wyroku, w którym Sąd I instancji nie wyraził takiego, przypisywanego mu przez stronę pozwaną poglądu.

Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że co najmniej do daty uchylecia art. 128 k.c. zarówno grunty wskazane w pozwie, jak i linie energetyczne posadowione na tych gruntach, stanowiły własność Skarbu Państwa, co wykluczało bieg zasiedzenia. Właściciel nie zasiada bowiem prawa przeciwko sobie samemu. Posiadanie gruntu przez przedsiębiorstwo państwowe w ramach zarządu było wówczas posiadaniem właścicielskim Skarbu Państwa. Dopiero z chwilą uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych, co nastąpiło z mocy prawa z dniem 5 grudnia 1990 roku na podstawie art. 2 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz. U. Nr 79, poz. 464 z późn. zm.), pozwany (a precyzyjnie: jego poprzednik – właściwe przedsiębiorstwo państwowe, które z tym dniem zostało uwłaszczone), mógł rozpocząć zasiadywanie na swoją rzecz służebności na gruntach Skarbu Państwa, przez które bieżąca należąca do pozwanego linie energetyczne, gdyż dopiero wtedy poprzednik prawny pozwanego stał się właścicielem urządzeń przesyłowych a także uzyskał tytuł prawny do gruntu, na którym położony jest jego zakład. Pozwanemu nie służy przy tym prawo doliczenia czasu posiadania przez poprzednika w okresie przed dniem 5 grudnia 1990 r., skoro grunt zajęty pod sieci elektroenergetyczne posiadał wtedy sam właściciel tychże sieci. Liczony zaś od 5 grudnia 1990 roku okres zasiedzenia nie doprowadził do nabycia służebności przesyłu, nawet gdyby założyć dobrą wiarę pozwanego. W takim przypadku zasiedzenie mogłoby upłynąć 5 grudnia 2010 r., jednak pozwany już w roku 2005 zawarł z powodem umowę na korzystanie z gruntu, a tym samym przerwał posiadanie prowadzące do zasiedzenia i przez czas obowiązywania umowy korzystał z nieruchomości jako wierzyciel uprawniony na podstawie łączącego strony obowiązku obligacyjnego. Ponowny bieg zasiedzenia służebności rozpoczęło po wygaśnięciu umowy – w 2006 roku.

Dobrą wiarę posiadacza należy rozumieć jako błędne, ale usprawiedliwione okolicznościami przeświadczenie o przysługującym mu prawie do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności. Dobrą wiarę wyłącza uzyskanie takich informacji, które u przeciętnego człowieka powinny wzbudzić poważne wątpliwości, że nie przysługuje mu prawo do korzystania z rzeczy w danym zakresie. Zatem zgodzić się trzeba z sądem I instancji, że poprzednik prawny pozwanego objął grunty powoda w posiadanie (w zakresie służebności przesyłu) w złej wierze, ponieważ w dniu 5 grudnia 1990 r. nie dysponował żadnymi decyzjami, umowami lub innymi dokumentami, które mogłyby usprawiedliwiać jego przeświadczenie, że dysponuje stosowną służebnością.

W okolicznościach tej sprawy zasadne było zasądzenie w ramach wynagrodzenia za korzystanie z gruntów także uiszczanego podatku od nieruchomości. Nie budzi bowiem wątpliwości, że konieczność uiszczenia tego podatku wynika wyłącznie ze sposobu wykorzystywania nieruchomości przez pozwanego. To fakt posiadania na gruncie linii energetycznych przesądza o zajęciu gruntu na prowadzenie działalności gospodarczej, z czego wynika obowiązek uiszczenia podatku od nieruchomości (art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych, t. jedn. Dz. U. 2006/121/844 z późn. zm.). Biegły sądowy jednoznacznie zaś wskazał, że wyliczone przez niego wynagrodzenie pomija kwestię podatków. Słusznie przyjął Sąd Okręgowy, że na podstawie art. 225 k.c. w zw. z art. 224 § 2 k.c. i art. 230 k.c. powód ma prawo otrzymać od pozwanego to co uzyskalby, gdyby rzecz oddał w posiadanie na podstawie stosunku prawnego. Zatem ma on prawo uzyskać oprócz wynagrodzenia także zwrot wydatków, które powstały wyłącznie z powodu wykorzystywania nieruchomości przez posiadacza na własne cele. Nie budzi zaś żadnych wątpliwości, że konieczność zapłaty podatku od nieruchomości za wskazane w pozwie grunty wiąże się wyłącznie z wykorzystywaniem tych gruntów przez pozwaną spółkę pod linie energetyczne.

Takie też stanowisko co do obowiązku zwrotu przez posiadacza podatku, który musiał uiścić właściciel, wyrażone zostało w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2009 r. w sprawie IV CSK 505/08 (LEX nr 603183), który wydany został w analogicznym stanie faktycznym w sporze między Skarbem Państwa a inną spółką z sektora energetycznego o zapłatę wynagrodzenia za korzystanie z gruntów, przez które poprowadzono napowietrzne linie energetyczne, a w którym to orzeczeniu wskazano, że: „Wynagrodzenie obejmujące zwrot wydatków, które właściciel musi ponieść wyłącznie z powodu posiadania jego nieruchomości przez posiadacza, a które (jak wynika z art. 3 ust. 1 pkt 4 i ust. 2 ustawy o podatkach i opłatach lokalnych) w razie uregulowania stosunków pomiędzy posiadaczem a właścicielem w drodze umownej ponosiłby posiadacz, stanowi minimalny pułap wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości.”

Słuszny okazał się natomiast zarzut naruszenia art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 118 k.c. Nie budzi wątpliwości, że także Skarb Państwa może prowadzić działalność gospodarczą. W wyroku z dnia 6 lipca 2011 r., sygn. akt I CSK 582/10 (LEX nr 970063) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że Skarb Państwa reprezentowany przez odpowiednie jednostki organizacyjne Lasów Państwowych prowadzi działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, aczkolwiek bezsprzecznie głównym zadaniem Skarbu Państwa - Lasów Państwowych w zakresie działalności leśnej jest urządzanie, ochrona, zagospodarowanie, utrzymanie i powiększanie zasobów i upraw leśnych oraz gospodarowanie zwierzyną, a nie zarobkowa działalność wytwórcza czy handlowa w tym zakresie. Nie ulega jednak wątpliwości, że wykonując te zadania prowadzi on działalność zarobkową wytwórczą i handlową, i środkami finansowymi osiągniętymi z tej działalności zarobkowej pokrywa wydatki związane ze swoją podstawową działalnością, którą jest ochrona i rozwój lasów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w ramach sprawowanego zarządu zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o lasach, Lasy Państwowe prowadzą gospodarkę leśną oraz gospodarkę gruntami i innymi nieruchomościami oraz ruchomościami związanymi z gospodarką leśną. W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 te same ustawy, gospodarką leśną jest działalność leśna w zakresie urządzania, ochrony i zagospodarowania lasu, utrzymania i powiększania zasobów i upraw leśnych, gospodarowania zwierzyną, pozyskiwania - z wyjątkiem skupu - drewna i innych produktów leśnych a także sprzedaż tych produktów oraz realizacja pozaprodukcyjnych funkcji lasu. Lasy Państwowe mogą też nabywać lasy i inne grunty stanowiące własność osób fizycznych i prawnych, jeżeli jest to uzasadnione potrzebami gospodarki leśnej i nie narusza interesów Skarbu Państwa (art. 37 ust. 1) oraz sprzedawać lasy, grunty i inne nieruchomości Skarbu Państwa pozostające w ich zarządzie (art. 38 ust. 1), a także sprzedawać nieruchomości zabudowane budynkami mieszkalnymi i samodzielne lokale mieszkalne oraz grunty z budynkami mieszkalnymi, nieprzydatne Lasom Państwowym (art. 40a ust. 1). Zgodnie z art. 50, Lasy Państwowe prowadzą działalność na zasadzie samodzielności finansowej i pokrywają koszty działalności z własnych przychodów.

Te cechy i zasady gospodarowania mieniem pozwalają uznać powoda za przedsiębiorcę, który prowadzi działalność gospodarczą w rozumieniu art. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Fakt, że prowadzona przez dany podmiot działalność wytwórcza, handlowa lub usługowa nie jest w głównym zakresie (lub nawet w ogóle) nastawiona na zysk, lecz zmierza jedynie do pokrywania kosztów własnymi dochodami, nie wyklucza

przyjęcia, że podmiot ten prowadzi działalność gospodarczą (tak: wyżej powołane orzeczenia Sądu Najwyższego a także uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 6 grudnia 1991 r. III CZP 117/91, OSNC 1992/5/65).

Szczególną uwagę zwrócić należy na stanowisko Sądu Najwyższego w wyżej powołanym wyroku w sprawie IV CSK 505/08. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy zaaprobował bowiem kwalifikację sprawy z powództwa Skarbu Państwa reprezentowanego przez jedno z nadleśnictw o wynagrodzenie za korzystanie z gruntów zajętych pod linie energetyczne jako sprawę gospodarczą w rozumieniu wówczas obowiązującego art. 479<sup>1</sup> k.p.c. Sąd Najwyższy wskazał, że dla kwalifikacji sprawy jako gospodarczej konieczne jest kumulatywne spełnienie trzech przesłanek - przedmiotowej (sprawa wynika ze stosunków cywilnych), podmiotowej (dotyczy przedsiębiorców) i funkcjonalnej (łączący strony stosunek cywilnoprawny pozostaje w zakresie prowadzonej przez nie działalności). Sąd Najwyższy nie miał przy tym wątpliwości, że skoro do zadań realizowanych przez Lasy Państwowe należy prowadzenie gospodarki leśnej m.in. poprzez sprzedaż, wydierżawianie czy wynajmowanie w przypadkach przewidzianych w ustawie, to także wykonywanie przez nie w ramach zarządu mieniem praw właścicielskich dotyczących nieruchomości Skarbu Państwa, m.in. w zakresie dochodzenia należności za bezumowne korzystanie z nich, zaliczyć trzeba do cywilnoprawnych działań związanych z prowadzoną działalnością.

W ocenie Sądu Apelacyjnego istnienie przesłanki funkcjonalnej i podmiotowej, koniecznych dla zakwalifikowania sprawy jako gospodarczej w rozumieniu art. 479<sup>1</sup> k.p.c., wskazuje także na podstawy do zakwalifikowania dochodzonego roszczenia jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. W takim zaś przypadku należy uznać, że zgłoszone przez powoda roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości przedawnia się w terminie 3 lat.

Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach podkreśla, że zawarte w art. 118 k.c. określenie „roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej” jest określeniem bardzo szerokim. Do takich roszczeń zaliczono w szczególności roszczenia gminy wynikające z administrowania lokalami wchodzącymi w skład zasobu gminnego, zakładanie i utrzymanie trawników i parków, administrowanie nieruchomościami oddanymi w użytkowanie wieczyste (m. in. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 1996 r., III CZP 84/96, OSNC 1996/11/150, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 sierpnia 2001 r., V CKN 756/00, niepubl.).

Roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości zostało zakwalifikowane jako związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, gdy dochodziła go gmina (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., IV CK 105/05, LEX nr 346083), a także gdy dochodziła go spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2010 r., III CZP 44/10, Biul.SN 2010/9/5). W szczególności w sprawie III CZP 44/10 powodowa spółka dochodziła wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jej nieruchomości w związku z przebiegiem linii przesyłowej - naziemnego ciepłociągu należącego do innego podmiotu. Było przy tym niesporne, że aktywność gospodarcza powodowej spółki nie ma związku z przebiegiem przez jej teren linii ciepłowniczej należącej do pozwanego. Sąd Najwyższy uznał jednak, że dochodzone roszczenie wykazuje dostateczny związek funkcjonalny z działalnością gospodarczą powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie jest związane z prowadzeniem przez powoda działalności gospodarczej, wchodzi bowiem w zakres zarządzania gruntami, służyć ma racjonalnej gospodarce (pozyskaniu należnych korzyści majątkowych) i pozostaje w ścisłym związku z możliwością realizowania przez nadleśnictwo jego podstawowego zadania – prowadzenia gospodarki leśnej (elementem tejże jest natomiast także prowadzenie działalności gospodarczej).

Z tego względu zarzut przedawnienia roszczeń za okres do dnia 7 grudnia 2008 roku okazał się trafny. Przerwanie biegu 3-letniego przedawnienia dokonane zostało bowiem dopiero przez złożenie w dniu 8 grudnia 2011 roku w sądzie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej.

Sąd Okręgowy słusznie zatem zasądził całą należność za rok 2009, natomiast znacznej korekty wymagało rozstrzygnięcie o roszczeniu dochodzonym za rok 2008. Nieprzedawnione roszczenie za 24 dni roku 2008 (do 8 do



31 grudnia) stanowi 24/365 części należności za ten rok (tj. 24/365 części z sumy podatku 49.040 zł i wynagrodzenia 17.313,15 zł). W pozostałej części, tj. co do kwoty 61.990,20 zł, stanowiącej należność za okres od 1 stycznia do dnia 7 grudnia 2008 roku, powództwo uległo przedawnieniu, dlatego wobec podniesienia przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia w tej części wyrok podlegał zmianie.

W konsekwencji zmianie podlegało także rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed sądem I instancji. Uwzględniając stosunek w jakim strony ostatecznie przegrały sprawę (53% : 47%), Sąd Apelacyjny uznał za zasadne zniesienie kosztów zastępstwa procesowego w I instancji na podstawie art. 100 k.p.c., zaś na podstawie art. 103 u.k.s.c. nakazał pobranie od pozwanego części opłaty od pozwu naliczonej od uwzględnionej części powództwa. Ponieważ ustawowe zwolnienie Skarbu Państwa ograniczone jest do opłat i nie rozciąga się na wydatki, Sąd nałożył na obie strony obowiązek uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego wydatków stanowiących wypłacone biegłemu wynagrodzenie – w proporcjach, w jakich każda ze stron przegrała proces.

O powyższym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. Na rozliczone przez Sąd Apelacyjny koszty instancji odwoławczej złożyły się koszty pełnomocników (po 2700 zł) oraz uiszczona przez pozwanego opłata od apelacji.